

Budowanie



Relacji



Spis treści

Wstęp	6
Społeczność	10
Czy spełnia swoje zadanie?	10
Zaczynamy od podstaw – Lenistwo	12
Dlaczego się zmieniamy?	17
Czynnik Decyzyjny	18
Silna wiara w sztuczność	19
Ty nie masz być PUA, Ty masz być sobą	19
Pierwszy błąd	20
Strefy komfortu	21
Pewność Siebie	23
Arogancja	23
Jak stać się pewnym siebie w 3 krokach	23
Emocje	24
Dualność: Rozwój Intelaktualno Emocjonalny	25
Zdrowy Egoizm	26
Moje życie to nie demokracja	26
Decyzję Innych	27
Gust	28

Nie ma trudnych kobiet	29
Kobiety wyzwolone	29
Płynność relacji	30
Strach przed podejściem	30
Odrzucenie	31
Przestań być czarodziejem	31
Okazywanie szczerych intencji	32
Czas	33
Od poznania do związku..	33
Długość randki.....	33
Jak zacząć rozmowę	34
Miejsce na poznawanie Kobiet	36
Budowanie Relacji czyli co dalej?	36
Sprowadzanie relacji na tor seksualny	39
Energia	39
Napięcie	39
Jak doprowadzić do seksu w trzech krokach	40
Związki.....	42
Inicjacja związku.....	42
Dojrzały związek.....	43
Rozstania	44

Nie rozumiemy pojęcia "Uczymy się na błędach"	44
Psychologia Inwestycji	45
Kilka wniosków na podstawie pewnej historii..	46
Podziękowania i kilka słów na koniec.....	49

**Niniejszy ebook jest własnością
prywatną.**

**Niniejsza publikacja, ani żadna jej część,
nie może być kopiowana, ani w
jakikolwiek inny sposób reprodukowana,
powielana, ani odczytywana w środkach
publicznego przekazu bez pisemnej zgody
autora. Zabrania się jej odsprzedaży.**

Tytuł: Budowanie Relacji

Autor: Maksymilian Aviate Kowalewski

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

Wstęp

Chce być wiedział, że wszystko co przeczytasz jest poparte realnym doświadczeniem. Znajdziesz tutaj fragmenty moich starych tekstów oraz zupełnie nowe koncepty, które rozwinęły się w trakcie mojego rozwoju lub ktoś mi je pokazał. Nie zawsze byłem Tym kim jestem dziś. Tak naprawdę znalazłem siebie na nowo, a tak to się zaczęło...

*„ Po kolejnym nieudanym związku powiedziałem sobie **"NIGDY KURWA WIĘCEJ"**, stworzyłem dziennik i ustaliłem cele. To co mi na długo zapadnie pamięć to słowa Tomasza Marca o inwestycji. W moim przypadku było to coś co zaczęło fale radości w tym jak dotąd szarym żywocie. Na dzień dzisiejszy mogę śmiało powiedzieć, że zaczynałem jako osoba z zaburzonym poczuciem własnej wartości. Było to spowodowane modelem społecznym jaki wpojono mi do głowy. Od najmłodszych lat priorytetem w moim życiu było coś co nazywałem wtedy miłością, choć w rzeczywistości nią nie było. W pewnym momencie mojego życia doprowadziło mnie do sytuacji, w której stałem się pieskiem kobiet. Tak bardzo zależało mi na związku, że poświęcałem własne szczęście.*

Wstępując w społeczność rozpoczęły się zmiany zarówno w kontaktach z kobietami jak i moim własnym życiu. Wszystko miało swój początek w mocno krytykowanym dziś systemie Mystery Metod, którego na tamten czas nie rozumiałem.

Pierwsza rzecz jaka sprawiła mi problem to openery. Myślałem sobie, okej wszędzie trąbią o opeerach, ale jak je stworzyć? Nie mam pojęcia co mam powiedzieć! Nauczyłem się kilku na pamięć i czułem się jak rasowy Alvaro, jednak niedługo potem jak już przyszło uczyć się rutyn to stwierdziłem "nie to nie dla mnie".

Za sprawą kopniaka od życia miałem na tyle motywacji i chęci do działania, że toczyłem się dalej. Pierwsze podejścia do kobiet były czymś fascynującym. Mimo niewielkich osiągnięć cieszyłem się tym, że obca kobieta ze mną rozmawia. To coś zupełnie innego niż przyjaciółki ze szkoły. Nauczyłem się cieszyć małymi rzeczami. Mijały tygodnie, gdy nabrałem pewności siebie czytając przy okazji każdy materiał dostępny w Internecie. Starałem się trzymać postawę w każdej sytuacji życiowej co w efekcie było przesadą w drugą stronę. Praktykując doszedłem do momentu, w którym po raz pierwszy domknąłem kobietę na numer telefonu. Mimo, że trwało to trzy godziny byłem niesamowicie zadowolony z tego sukcesu. Użyłem na tej kobiecie wszystkich sztuczek jakie udało mi się poznać i dzisiaj wiem, że marnowałem czas. Mimo wszystko posiadałem interakcje z kobietami. To czego próbowałem dawało mi doświadczenie.

W pewnym momencie postanowiłem znaleźć ludzi ze społeczności, z którymi wspólnie mógłbym się rozwijać. Miałem ten fart, że znaleźli mnie sami i nie byli idiotami jak to często się zdarza. Przekonani o tym, że praktykując PUŁA możemy mieć każdą kobietę motywowaliśmy się nawzajem. Podchodziliśmy do coraz większej ilości kobiet aż nastąpił kolejny przełom. Po dosyć nudnej konwersacji z kobitkami

zauważyłem jak mój znajomy całuje się z kobietą. Poczułem niesamowita radość i wraz z Dominem ruszyłem na drugi parkiet gdzie po 20 minutach zaliczyłem podobna akcje zamieniając zaledwie kilka słów. Doszedłem wtedy do wniosku, że do uwodzenia wystarczy eskalacja dotyku i pozytywna energia.

Z czasem, gdy zrezygnowałem z części sztucznych rzeczy jak openery, triki i inne bzdety, a moje wyniki stały się zadowalające myślałem o sobie you are great pick up artist. Chodziłem dumny i myślałem, że teraz już mogę mieć każdą, a tu nagle zacząłem wyłapywać same zlewy. Po tygodniu zacząłem się zastanawiać co mogłem zjebać i tak nagle mnie oświeciło, że z niedoskonałości przeszedłem w przerost formy nad treścią. Znowu coś uległo zmianie. Poznawałem dalej kobiety jednak, gdy cokolwiek mi nie odpowiadało lub zabierała rękę na parkiecie z automatu szedłem dalej. Na tym etapie miałem już sukcesy. Potrafiłem doprowadzić do pocałunku. Jednak bardzo często koleżanki dziewczyn, z którymi się bawiłem przychodziły i wyrywały mi je objąć. Miałem to jednak w dupie i automatycznie brałem następne.

Przyszwał czas na zlot w Szczecinie gdzie miałem okazję poznać zarówno wspaniałych ludzi takich jak Niqu czy Merlin jak i tych całkowicie toksycznych zjedzonych przez teorię. To doświadczenie dało mi dużo do myślenia. Z jednej strony uświadomiłem sobie, że idzie mi całkiem nieźle, a z drugiej jak PU może wyprać niektórym mózg i jak bardzo można popaść w kompleksy. Wykłady na zlocie niczego mi nie dały, natomiast kontakt z osobami, które tam poznałem podniosły

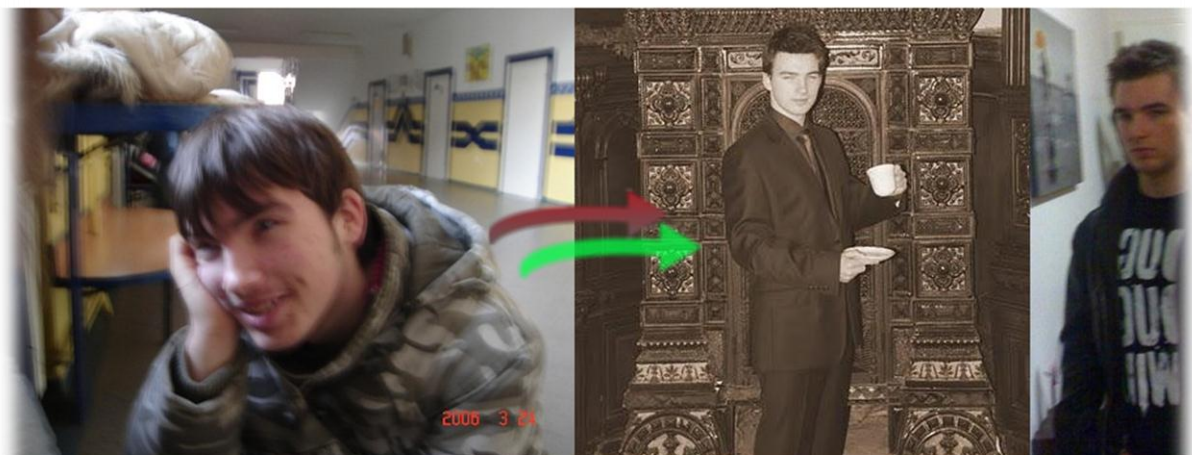
moje umiejętności o kilka oczek. Feedback Niqu pozwolił mi spojrzeć na wszystko z innej perspektywy.

Po zlocie przyszedł czas na to aby w końcu poznać człowieka, który sprawił, że doszedłem do momentu, w którym się znalazłem.

Wybrałem się na NAMS-a gdzie było zupełnie inaczej niż na zlocie. Ekipa była jak najbardziej życiowa i praktycznie z każdym można było normalnie porozmawiać. Osobiście byłem nastawiony na to, że skoro miałem już ONS-a , KC i inne szmery to niczego nowego się nie dowiem. Stało się jednak zupełnie odwrotnie. Postać Tomka po raz kolejny odwróciła moje myślenie. Uświadomiłem sobie, że całe PUA było tylko drogą do tego kim jestem dziś. Przestałem myśleć mechanicznie. Przestałem być robotem...

Od kiedy jestem w społeczności nie było dnia abym obudził się w zjebanym humorze. Rozwój osobisty to nie tylko podrywanie kobiet, ale i zmiana swoich poglądów oraz przekonań w taki sposób aby zrobić z Ciebie kogoś kto potrafi cieszyć się tym, że jesteś Sobą. Dlaczego napisałem o sobie? Dlatego, że dla mnie to najlepszy sposób na przedstawienie tego jak społeczność może zmienić człowieka w tą pozytywną stronę. Kiedyś rozwijałem się szybko. Dziś rozwijam się jeszcze

szybciej."



Społeczność

Poddają się ludzie, którzy są sami, ale nas jest wielu, dlatego nigdy nie tracimy nadziei. Istotą społeczności jest proces socjalizacji jednostki, czasami jednak moralność i polityczna poprawność wyrządza krzywdę ludziom i zmienia ich w marionetki.

Każdy pragnie być kimś wyjątkowym. Ma własne marzenia i cele. Czasami, gdy ktoś zaczyna w nich pokładać swoje myśli i mocno wierzyć.. spełniają się.. ale równie często tacy ludzie tracą kontakt ze światem rzeczywistym. Szeroko pojęta społeczność PUA również jest takim marzeniem.

Czy spełnia swoje zadanie?

Tak spełnia, ale nie tak jak to się wielu osobom wydaje.

Prawda jest taka, że nie ma żadnych magicznych technik, rutyn czy openerów, które pozwolą Ci na poderwanie kobiety. Wszystkie te rzeczy istnieją po to, aby twój wizerunek się zmienił. Abyś stał się bardziej pewny siebie czy więcej rozmawiał z ludźmi. Wszystkie techniki uwodzenia są tak zaprojektowane abyś mógł się rozwijać i w pewnym momencie z nich zrezygnować.

Czy rzeczywiście potrzebujesz szkoleń?

Szkolenia są formą spotkania z żywym człowiekiem, który prawdopodobnie doszedł do momentu w którym w jego życiu społeczność już spełniła swoją rolę. Na szkoleniach możesz poznać ludzi, którzy mają podobne cele do Twoich. Żadne szkolenie Cię nie zmieni. Szkolenie może Ci pomóc wskazując kierunek, ale nie zrobi tego za Ciebie.



Zaczynamy od podstaw – Lenistwo

Kiedy pojawiaasz się na forum, przychodzisz z jakimś problemem. W zdecydowanej większości ten problem to Ty. Wielu z was ma masę przekonań, jakiś zarobek, jakieś związki. Zagłądacie tu, bo są one jakieś, a nie takie jak mogły by być. Ludzie idą za modą i za tym co jest najłatwiejsze. Więc, gdy w

pewnym momencie etap sztuczności pod tytułem PUA stał się niepopularny, a slogany "Bądź sobą" atakowały Cię z każdej strony.. Ty również zostałeś przez owe idee pochłonięty. Tylko nie udało Ci się w wielu przypadkach zrozumieć, że tu nie chodzi o stawanie się kimś, ale realnych zmianach opartych o konkretne działania. Zamiast tego rezygnujesz z przygody poznania samego siebie, a zaczynasz akceptować swoje lenistwo.

Widzisz jeśli wydają Ci się, że czytając wszystko od książek po artykuły na forach coś się zmieni w twoim życiu to jesteś w totalnym błędzie. Jak już mówiłem przychodzisz tu z własnym światem tylko rzecz w tym, że on jest jakiś. To jest takie śmieszne, bo ty wiesz o tym, ale jednocześnie blokujesz sobie myślenie pod tytułem czas na obrót o 180 stopni, a zamiast tego starasz się zastąpić realne zmiany nabijaniem ego.

W rzeczywistości to nie jest tak, że to co Ty o sobie myślisz jest tym co jest nazywamy faktem. To ludzie dokoła Ciebie oceniają Cię i sprawiają, że czujesz się tak czy inaczej. Poniekąd świat zewnętrzny zawsze będzie miał wpływ na Ciebie, więc nie uciekaj od niego tylko staw mu czoła.

Chcesz być sobą? Bądź, ale rób to mądrze. Bycie sobą nie może być wymówką do tego by siedzieć przed telewizorem i nic nie robić. Bycie sobą polega na robieniu rzeczy z zgodnie z szczerością swych intencji. Jeśli coś jest dla Ciebie dobre to rób to, a nie szukasz do tego motywacji. Motywacja to mit. Motywacja nie zmieni twojego życia. To ty jesteś za nie odpowiedzialny i tylko ty możesz coś z nim zrobić.

Nie dziękuj innym za to, że nic nie robisz. Dziękuj sobie jeśli każdego dnia uczysz się czegoś nowego. W twoim przypadku musisz zrozumieć, iż to nie jest tak, że Ty nie umiesz czegoś zrobić. Ty zwyczajnie ze względu na swoje nawyki robisz to w jakiś określony sposób. Zmień swoje nawyki poprzez swoją pracę, a zobaczysz efekt. Jeśli chcesz poprawić jakiś aspekt swojego życia to uczynić z tego absolutną pasję. My możemy Cię wielu rzeczy nauczyć, zmienić czy dostosować do Ciebie, ale twój sukces cały czas będzie zależeć tylko od realizowania przez twoją osobę misji pod tytułem "Chce być szczęśliwy więc podejmuję realne kroki".

Ta nauka tak naprawdę nigdy nie ma końca. W dziele tworzenia lepszego jutra nie możesz pozwolić sobie na bycie śmierdzącym leniem, którym jesteś za każdym razem, gdy zamiast robić coś znajdujesz sobie wymówkę. Tu już nie chodzi o kobiety, bo powinieneś zrozumieć, że Ty nie masz problemu z kobietami tylko z samym sobą.

Całe twoje życie i relacje nie sprowadzają się do określonej metody czy posiadaniu "wyjebane". Ty musisz być osobą, która opiera się o konkretne filary. Tymi filarami są prezencja, twoje przekonania i praktyka. Jeśli chcesz stać się kimś kto będzie sobą to nie możesz założyć jestem chujowy, ale jest zajebiście tylko jestem chujowy, więc zapierdalał by to zmienić. Mam problem z rozmową? Okej, codziennie rozmawiam z kilkoma osobami obcymi. Mam problem z higieną? Okej od dzisiaj robię to, to i to. Konstruuuj cele i je realizuj. Zmieniaj siebie tak żebyś mógł siebie pokochać. To, że wyżalisz się na forum nie zmieni jakości twojego życia.

Popatrz na ludzi dookoła siebie. Ilu znajdziesz tam fachowców? Zapewne kilku się znajdzie. Nie ważne czy będą oni psychologami czy górnikami, bo swoim zawodem będą autorytetem. Patrzysz na nich, a tak naprawdę nigdy nie postawiłeś sobie pytania jak mógłbyś to wykorzystać. Pomyśl teraz jak niewiele osób posiadających takie możliwości modeluje takie osoby, a potem sprzedaje tę wiedzę dalej? Jak świetnym fachowcem można stać się modelując kogoś lepszego od siebie? W tej czy innej dziedzinie schemat jest podobny. Korzystaj z tego!

Inną rzeczą, która od razu rzuci mi się w oczy są oczekiwania, które sterują emocjami w zupełnie niepotrzebny sposób. W momencie, gdy masz oczekiwania względem czegośkolwiek jesteś od nich uzależniony. W momencie, kiedy się spełniają jesteś zadowolony, ale o wiele częściej będziesz rozczarowany, gdy każdy nawet najlepszy plan często wychodzi tylko po połowie. Sukces, który niewątpliwie możesz osiągnąć prowizorycznie dla ludzi patrzących z boku będzie czymś niesamowitym. Dla Ciebie z kolei jako człowieka, który osiąga pewien pułap owe oczekiwania rosną. Dlatego pytanie czy ty potrafisz być człowiekiem, który mimo posiadanego sukcesu potrafi doceniać małe rzeczy? Inspiracja bądź desperacja są czynnikami zarówno pchającymi do zmian jak i cofającymi w rozwoju, gdy jesteśmy już wysoko. Podejdź do życia i podaj mu rękę. Głównym celem jest dojście do pewnej świadomości własnego miejsca. Do momentu w którym opisanie tego co czujesz nie będzie wymagało słów. Do tego byś bezwarunkowo kochał siebie. Twoja misja sprowadzała się do życia, a nie gonienia za życiem.

Ale jak to ma się do kobiet? Możesz być alfa i mieć kobiety. Możesz znać milion technik i mieć kobiety. Możesz mieć kasę i mieć kobiety. Ale ja nie jestem od tego by mówić Ci, która droga jest najlepsza tylko od tego by pokazać Ci możliwości oraz moją własną. Możesz mieć to wszystko jakoś albo możesz być szczęśliwym człowiekiem ze zdrowymi przekonaniami, sukcesami w finansach, świetną prezencją i wielu, wielu innych rzeczach które nie są definiowane poprzez rozwój określony na zdobywanie kobiet, ale posiadający owe kobiety i seks jako standard wpływający z jakości Twojego życia.

Spróbuj już dziś wziąć kartkę papieru. Podzielić ją na trzy kolumny: Prezencja, Przekonania i Praktyka. I teraz kolejno wypisać po kilka rzeczy które musisz zrobić aby poprawić dany filar. Następnie konsekwentnie każdego dnia wykonywać dwa punkty z listy. Pozwoli Ci to na zmianę twoich nawyków. Za każdym razem, gdy spojrzysz na tą listę będziesz miał pewnego rodzaju mapę, w którym kierunku masz się kierować aby dojść do celu, który sobie obrałeś. Gwarantuje Ci, że taką drogą nigdy nie dojdiesz do zakładania na forum tematu pod tytułem „Stoję w miejscu, nie mam efektu.”

Naturalność to nie bycie śmierdzącym leniem i akceptowanie chujowego życia, ale nabyte zajebiste życie poprzez zapierdalanie i pracę nad sobą. Pamiętaj, że jeśli pracujesz to tylko kwestią czasu jest osiągnięcie sukcesu. Natomiast leżenie z kabanem (silna wiara w prawo przyciągania) do góry jeszcze nigdy nikomu profitów nie przyniosło.

Dlaczego się zmieniamy?

Zmieniamy się z dwóch powodów. Desperacji, gdy masz już dość życia, które prowadzisz. Być może zostawiła Cię kolejna kobieta, być może kolejny raz ktoś obrzucił Cię błotem. Dotknęło Cię to na tyle byś powiedział dość i pragnął coś zmienić.

Inspiracji, gdy trafiasz na coś bądź kogoś kto wywołuje u Ciebie podziw. Być może obejrzałeś film, w którym ktoś posiada niesamowity dar do zarabiania pieniędzy, być może poznałeś kogoś kto potrafi łatwo nawiązywać nowe znajomości. W obu przypadkach powiedziałaś sobie "Ja też tak chcę!".

Czasami zmieniamy się z jednego powodu, czasami z drugiego, najczęściej zaś z obu na raz. Cały ten proces wiąże się z pewnymi przeszkodami, które mogą pojawić się po drodze. Gwałtowny rozwój często sprawia, że z jednej skrajności wpadamy w drugą. Poznając media dotyczące stricte uwodzenia, natrafisz na masę materiału, które ma na celu ogłupić Cię i naciągnąć na szkolenie nie dające rezultatów. Jako początkujący w większości przypadków nie rozróżniasz tego typu rzeczy. Brak Ci do tego doświadczenia.



Czynnik Decyzyjny

Twoje chęci, nie ma niczego silniejszego niż twój zapal do zmian. Jeśli czytasz, oglądasz czy słuchasz to czegoś szukasz. Jeśli szukasz to masz do tego chęci co jest samo w sobie banalną oczywistością, jeśli natomiast ktoś daje Ci wiedzę, której ty nie oczekujesz dostać to w większości przypadków nie zwracasz na nią uwagi nawet jeśli jest ona bardzo mądra.

Przykład Praktyczny: Widzisz osobę, która nie radzi sobie ze swoim problemem i usiłujesz jej pomóc. Dajesz jej rozwiązanie lecz ona nie zamierza nawet spróbować. Taka osoba nie posiada chęci do zmian, ponieważ jeszcze nie zdała sobie sprawy ze swojej desperacji, bądź nie została przez nikogo zainspirowana do zmian.

Posiadasz chęci? To pierwszy milowy krok do podjęcia działania.

Silna wiara w sztuczność

Społeczność "uwodzicieli" jest nacechowana silną wiarą w cały zestaw metod i zgubnych przekonań. To zadziwiające jak łatwo nie doceniać siebie, a uwierzyć w działanie czegoś co bez nas samych i naszego udziału nie ma prawa działać. Mocno zakompleksionej osobie bardzo łatwo uwierzyć w twór który daje przypadkowe rezultaty.

Początkowo nieodpowiednio ukierunkowany człowiek szkodzi tylko sobie. Z czasem, gdy liczba uczestników klubu czarowników się zwiększa, zaczyna się szkoda dla otoczenia. Postronne osoby nabierają dystansu do całej grupy społecznej zajmującej się tematyką relacji. Generalizowanie jest groźne, ale dotyczy każdego.

Za sprawą silnej wiary w działanie nieomylnych technik, osoba nieświadomie zdaje się na własną pewność siebie i czasami za sprawą przypadku odnosi sukces. Niedługo potem zyskuję wiarę w bycie ekspertem, gdy w rzeczywistości nie posiada niczego poza przekonaniem o własnej zajebistości. Halunowanie zderza się z rzeczywistością, a wtedy boli.

Ty nie masz być PUA, Ty masz być sobą

Zmieniasz się na wielu płaszczyznach. Uogólnię je do trzech: Prezencja, Przekonania i Praktyka. Pracujesz równomiernie na każdą z nich każdego dnia. Wkładasz w to pieniądze, czas i myśli. Każdy postęp jest efektem twoich działań.

PUA dają ci metody i iluzję. Korzystając z zestawu rzeczy podarowanych przez guru uwodzenia nie stajesz się osobą atrakcyjną. Nie rozwiązujesz swoich problemów. Z przeciętności trafiasz w przeciętność. Dostajesz szybki sposób na chwilowe zaspokojenie swoich potrzeb i podbicie swojego ego. Wracając do domu oceniasz się poprzez to jakie sukcesy bądź porażki poniosłeś. Wracając do domu znowu z niesamowitego uwodziciela stajesz się szarym człowiekiem. Specjalizujesz się w podrywaniu kobiet w klubach, więc gdy kończy Ci się materiał PUA tracisz swobodę swojego działania.

Opierając się o realne filary masz możliwość pracy nad swoim wizerunkiem, przekonaniem czy kształceniem inteligencji emocjonalnej. Praca którą musisz włożyć w ten proces jest dłuższa i trudniejsza. Osiągając rezultaty postrzegasz je poprzez filtr swoich zdrowych przekonań. Rozumiesz kim jesteś i jaki jest twój cel. Gdy poznasz Kobietę to nie zastanawiasz się czy to hb17, czy za chwilę musisz użyć nega nuklearnego. Cieszysz się drobnostkami, chwilą która może się skończyć za 5, 10 czy 60 minut. To nie ma znaczenia, okazujesz szczere intencję. Nie grasz na scenie a wracając do domu jesteś tą samą osobą, która dzień później nie boi się pocałować w sklepie kobiety z klubu. Rzecz w tym aby się odmienić, a nie stać się klonem. Dlatego rozwijaj się pod siebie, a nie dla kogoś.

Pierwszy błąd

Nie miałeś kobiet. Nie miałeś takich kobiet jakie chciałeś. Obserwujesz szacunek i podziw dla ludzi posiadających własne haremy, śpiących co noc z inną kobietą. Wydaje Ci się to czymś co sprawi, że będziesz czuł się szczęśliwy.

Zacząłeś się zmieniać, bo uważałeś, że ludzie są podatni na program społeczności, a ty nie chcesz być ślepy. Uważasz częste kontakty seksualne z różnymi kobietami za wyznacznik poziomu zaawansowania. W 90% osoby myślące w ten sposób nie przeżyły tego. Skąd więc to przekonanie, że właśnie tego tak bardzo pragniesz. Zapewniam Cię – to nie o to chodzi.

Seks nie jest przyjemny jeśli jest traktowany jako narzędzie do zaspakajania twojego ego. Seks sam w sobie nie jest niczym nadzwyczajnym, to ludzie sprawiają, że jest czymś fantastycznym. Emocje: pożądanie, namiętność, miłość wypełniają fizyczność. Bez nich uprawianie seksu jest jak strzelanie z karabinu bez nabojów. Nie ma znaczenia czy to jedno-nocna przygoda czy początek czegoś dłuższego. Seks jest okej. Traktowanie seksu instrumentalnie nie.

Sprawdź wszystkie drogi by zrozumieć co daje Ci szczęście zanim ślepo będziesz wierzył w bycie licznikiem z ograniczonym myśleniem.

Strefy komfortu

Badania psychologii społecznej pokazują, że lubimy to, co jest nam znane (do tego stopnia, że lubimy coś bardziej tylko dlatego, że to widzieliśmy – tzw. efekt ekspozycji).

W konsekwencji budujemy tzw. strefę komfortu, czyli psychologiczną przestrzeń bezpieczeństwa. Co się na nią składa? Przede wszystkim nasze przyzwyczajenia, nawyki i przekonania, które są dla nas czymś znanym i oczywistym. I o ile posiadanie takiej przestrzeni bywa potrzebne dla

utrzymania naszego dobrego samopoczucia, to warto ją poszerzać. A aby to zrobić, trzeba najpierw ją opuścić.

Za każdym razem, kiedy podchodzisz do kobiety twoja strefa



komfortu poszerza się tak jak to przedstawia obrazek powyżej. Zatem im częściej będziesz podchodził do kobiet tym swobodnie będziesz czuł się w ich towarzystwie.

Pewność Siebie

100%-centowa pewność siebie nie istnieje. Zawsze spotkasz się z nową sytuacją, w której nie do końca będziesz wiedział jak się zachować.

Pewność siebie to poczucie swobody w sytuacjach które znasz wynikające z szerokiej strefy komfortu.

Arogancja

Jest często mylona z pewnością siebie. W przeciwności do niej oparta o ego i niedowartościowanie. Narcyzowate aroganckie zachowanie zawsze jest odbierane negatywnie. Zazwyczaj popadają w nią osoby którym coś ledwo zaczęło wychodzić, a już uważają się za niewiadomo jak doświadczone osoby. W trakcie szybkiej przemiany czytają masowo materiały dotyczące bycia samcem alfa i ze skrajności popadają w skrajność.

Jak stać się pewnym siebie w 3 krokach

1. Prezencja
2. Przekonania
3. Praktyka

„Dobrze wyglądasz to się dobrze czujesz, a dobrze się czujesz to masz sukcesy”. Zadbaj o swój wygląd zewnętrzny – będzie to jeden z fundamentów. Który zaprowadzi Cię do sukcesu.

Lubiąc swój wygląd stajesz się pewniejszy i pozwalasz sobie na podejście do lepszych kobiet.

Zdrowe przekonania również są budulcem prawdziwej pewności siebie. Jeśli chodzi o to zagadnienie to powinieneś nauczyć się kilku rzeczy. Zaczynij cieszyć się z drobnostek. I wypracuj sobie wolność emocjonalną. Co mam na myśli? Powinieneś dojść do momentu, w którym komplement czy krytyka nie wpływa bezpośrednio na twoje samopoczucie. Na początku będzie to trudne, ale luz przyjdzie z czasem. Praca w tym zakresie to miesiące, więc nie zrażaj się jeśli nie będzie Ci na początku wychodzić.

Im więcej doświadczenia, tym więcej wiedzy jak radzić sobie w określonych sytuacjach, dlatego też staraj się przeżyć jak najwięcej różnych wariantów i sytuacji, w których czujesz się niepewnie. Im bardziej poszerzysz swoją strefę komfortu, tym więcej luzu będziesz posiadać a tym samym będziesz pewniejszy siebie w określonych sytuacjach.

Emocje

Emocji nie można się pozbyć, każdy czuję. Ze strachu przed nimi często je zagłuszamy różnymi czynnikami zewnętrznymi. Takie osoby silnie wierzą, że nie potrafią kochać, lubić, pożądać(...) To wszystko blef. Jeśli jesteś przekonany o własnej niezdolności do odczuwania czegokolwiek z tej listy to chciałbym Ci powiedzieć, że bardzo mocno na to pracujesz oszukując samego siebie. Co więcej pozbawiasz się w taki

sposób możliwości czerpania pełnej przyjemności na każdym poziomie twojego życia.

Tak jak już wcześniej napisałem, emocje są składowymi w procesie czerpania przyjemności i satysfakcji. Jeśli kogoś tracisz – masz jakieś uczucie. Jeśli coś zapominasz – masz jakieś uczucie. Przypomnij sobie jaki wpływ ma takie uczucie na ogół sytuacji. Ogromne prawda? Teraz wyobraź sobie jak wiele korzyści mogą dać odpowiednie emocje przypisane odpowiednim sytuacjom, relacjom, zachowaniom i tak dalej wymieniając.

Dualność: Rozwój Intelktualno Emocjonalny

Nie należy rozdzielać rozwoju emocjonalnego od rozwoju intelektualnego opartego na doświadczeniach. Wartości emocjonalne w każdej relacji którą posiadasz, są częścią składową satysfakcji którą z niej czerpiesz.

Przykład Praktyczny: Zdobywasz masę doświadczenia, idzie Ci coraz lepiej z kobietami – wręcz można powiedzieć, że masz sukcesy na tle łóżkowym. Po jakimś czasie przestaje Cię to cieszyć i nie rozumiesz dlaczego. Pytanie jest oczywiste: Ile tak naprawdę zainwestowałeś w stronę uczuciową tych jednorazowych numerków? Zero. Stworzyłeś sobie świat w którym seks jest formalnością. Ciągłe powtarzasz te same czynności – Sukces jest formalnością, natomiast nie ma w nim nic poza wypełnieniem papierka.

A teraz wyobraź sobie, że zupełnie przez przypadek spotykasz

kogoś kto budzi w tobie namiętność, czujesz wzrok tej osoby na sobie. Masz motyle w brzuchu, poznajecie się nawzajem gdy towarzyszy wam ta cała otoczką. Idziecie razem do łóżka i przeżywacie coś więcej niż mechaniczny seks.

A teraz zadaj sobie to pytanie. Czy poznając kobiety traktujesz je jako nabyte doświadczenie czy może poznajesz tylko takie, z którymi czujesz emocjonalną więź pozwalająca Ci na jednoczesnym rozwoju doświadczenia i emocji.

Wybór należy do Ciebie. Chcesz wypełniać formularze czy malować obrazy?

Zdrowy Egoizm

Każdy z nas jest egoistą.. Choć wielu nigdy się do tego nie przyzna. Zwróć jednak uwagę na to jakie wybory podejmują każdy z nas. W pierwszej kolejności to TY jesteś dla siebie najważniejszą osobą na świecie. Prosty przykład: Jesteś ostatnią osobą na świecie, ale przysługuje Ci prawo wyboru pomiędzy kobietą z okładki magazynu dla mężczyzn a wielką niedbającą o siebie menelką z lekarstwem na raka. Biorąc pod uwagę okoliczności, a są nimi ostatnie twoje dni życia – Którą opcję wybierzesz? Oczywiście tą, która jest dla Ciebie lepsza, więc nie oczekuj od przypadkowych osób, że oni wybiorą tą lepszą dla Ciebie a nie Siebie.

Moje życie to nie demokracja

Często ktoś stara się narzucić nam własne zdanie. Są to strasznie zaborcze osoby, które mają jakąś niezrozumiałą manie w krytycznej ocenie wszystkiego co nie zgadza się z ich filozofią. Osoby te już są na straconej pozycji, bo co Cię obchodzi zdanie kogoś kto nie osiągnął nic, mając perspektywę swojej osoby, która posiada solidne fundamenty i ciekawe życie.

To, że ktoś nazwie Cię jakimś, bo nie reprezentujesz jego sposobu myślenia nie ma żadnego znaczenia. Jego opinia nie zabierze Ci tego co masz, dlatego zawsze miej swój świat i swoje kredki do których zawsze możesz wrócić.

Osoby niemiłe/agresywne zwyczajnie są nieszczęśliwe i nie należy z nimi walczyć tylko im współczuć. Podejmuj decyzję za siebie.

Decyzję Innych

Nie jesteś odpowiedzialny za decyzję innych. Jeśli ktoś robi coś co jest absurdalne tłumacząc to twoją winą to musisz wiedzieć, że tak naprawdę ukrywa tylko problem, który leży w nim. Podejmując taką decyzję robi to co jest dla niego lepsze, więc nie warto marnować czasu na przeproszanie, bo w nim nie ma chęci naprawy sytuacji. Ludzie są egoistami zawsze wybierają co dla nich lepsze.

Przykład Praktyczny: Jesteś w związku, druga strona szuka pretekstu do rozstania. Kto szuka ten znajdzie. Spotykacie się, dochodzi do sytuacji, w której nawet jesteś w stanie przyznać się do błędu, przeprosić natomiast druga strona kompletnie nie zwraca na to uwagi i skupia się na banalnym problemie

nie słuchając twoich słów. Musisz wiedzieć, że ta strona sama doprowadziła do tej sytuacji i tak naprawdę już dawno postanowiła zostawić Cię zrzucając na Ciebie odpowiedzialność.

Oczywiście przykład ten nie jest precyzyjny i nie wyklucza takich twoich błędów jak np. zdrada, gdyż w tym przypadku jest to twoja wina. Nie powinien być też brany pod uwagę tylko pod kątem związków, ale i wszystkich sytuacji. Nie powinien być również wymówką do braku odpowiedzialności za swoje decyzję.

Gust

Przypomnij sobie sytuacje, w których rozmawiałeś ze swoimi znajomymi o kobietach, które wam się podobają. Pewnie nie raz byliście zgodni co do tego, która kobieta była atrakcyjna a która nie. Na pewno też pamiętasz sytuację, w których wasze poglądy strasznie od siebie odbiegały i na tym wątku się skupimy. Każdy kieruję się własnym gustem co sprawia, że nie każda kobieta jest dla Ciebie i Ty nie jesteś dla każdej kobiety. Dlatego też to, że jakaś kobieta Cię odrzuciła nie czyni Cię nieatrakcyjnym.

Jesteś atrakcyjny już teraz. Kwestią jest dla kogo? Cały myk z poprawianiem prezencji polega na tym, że polepszając swój wygląd zwiększasz sobie pole kobiet, które mogą być Tobą zainteresowane. Dla przykładu jeśli wyglądasz na 5 to

świetnie się sprawdzisz podchodząc do kobiet które wyglądają na 4,5,6. Kobieta zawsze jest odzwierciedleniem faceta. Dlatego jeśli chcesz mieć atrakcyjniejsze towarzyszek to Ty również musisz stać się atrakcyjniejszy.

Prezencja nie zrobi za Ciebie wszystkiego, to jedynie pierwszy filar który otwiera Ci drogę dalej. Nie wierz w bajki w stylu "wygląd nie ma znaczenia". Osoby które tak twierdzą zazwyczaj same mają z tym problem. Dla przykładu gdybyś miał wybrać pomiędzy piękną dziewczyną z okładki playboya a tłuściochem posiadającym lekarstwo na raka wybór był by dla Ciebie oczywisty. Dlaczego więc chcesz wierzyć, że ona wybierze inaczej?

Nie ma trudnych kobiet

Jeśli kobieta się z tobą spotyka to jest tobą zainteresowana. To wszystko co powinieneś wiedzieć o oznakach zainteresowania. Od tej pory wszystko zależy od tego co zrobisz dalej. Czy pójdziesz za ciosem i pociągniesz tą relację dalej czy może pozostaniesz w swojej strefie komfortu oczekując cudu. Swoją drogą natura jest bardzo sprawiedliwa.

Kobiety wyzwolone

Inteligentne, przebiegłe i toksyczne. Często spotkasz kobiety szukających kolejnego frajera, którego mogą wykorzystać.

Jeśli poznajesz kobietę w środowisku klubowym, to pozwól sobie spędzić więcej czasu niż jeden wieczór, po którym tak naprawdę nic o niej nie wiesz. Nie stawiaj drinków, nie proponuj wspólnych zakupów. Daj sobie czas.

Płynność relacji

Nie ma czegoś takiego jak rama przyjaciela czy partnera, której nie można zmienić. Relacje są płynne i z punktu A do B zawsze jest droga. Wszystko zależy od twojej pracy.

W jaki sposób przestać być traktowanym jako przyjaciel? Jeśli zostałeś w taki sposób określony to ona już Cię w jakiś sposób poznała i wyrobiła obraz twojej osoby. Ten problem nie wziął się sam z siebie. Po prostu nie okazywałeś swoich intencji lub byłeś w swoim działaniu niedojrzały. Mam na myśli zachowania typu „Pierwszy raz cie widzę na oczy ale kocham Cie z widzenia”.

Zejdź na ziemię, odsuń się na kilka miesięcy – rozpocznij zmiany, a potem wróć jako najlepsza wersja siebie i zbuduj swój wizerunek na nowo.

Strach przed podejściem

Po pierwsze trzeba zacząć od tego, że strach przed podejściem zazwyczaj bierze się z twoich halucynacji na temat tego, jak coś wygląda a o czym nie masz zupełnie nie masz pojęcia. Kluczem jest tutaj zrozumienie trzech podstawowych problemów które wynikają w tym zagadnieniu. Są to kolejno

obawa przed odrzuceniem, okazywaniem szczerych intencji i myślenie za kobiety.

Odrzucenie

W poprzednim wątku mówiliśmy o atrakcyjności, guście i jego postrzeganiu. Wiesz już zatem – odrzucenie to nic strasznego, to tylko sygnał dla Ciebie „Nie pasujemy do siebie”. Jest to szczere i ma wiele plusów. Twoim problemem nie są kobiety, które nie są tobą zainteresowane, twoim problem są osoby, które będą tę zainteresowanie udawać marnując twój cenny czas, który mógłbyś poświęcić odpowiedniej kobiecie dobrze się z nią bawiąc. Nawet najlepszy i najprzystojniejszy facet bywa odrzucany.

Warto też wspomnieć, iż odrzucenie/zlewka nie zawsze nią jest. Na parkiecie np. Ona może czuć się niekomfortowo, bo ktoś patrzy. Zatrzymaj się i chwile z nią porozmawiaj, zapytaj na przykład wprost "Ale Co nie podobam Ci się? " - Zrób to z uśmiechem, zobaczysz jak wiele z nich po takim geście zacznie z tobą np. Tańczyć.

Jeśli to klub i znajdujecie się na parkiecie, a mimo wszystko ona nie chce z tobą tańczyć pokaż jej dwa kciuki, uśmiechnij się i idź dalej. Ludzie, którzy na was patrzą pomyślą, że prawdopodobnie jesteście znajomymi. Przecież nikt nie słyszy waszej rozmowy.

Przestań być czarodziejem

Prowadząc szkolenia często, gdy zadaję pytanie „Dlaczego boisz się podejść?” Uzyskuję odpowiedź „Bo ona mnie zleje”,

w związku z tym zadaje kolejne pytanie „Czy do niej podszedłeś?” – pada oczywista odpowiedź „Nie”. Drażę temat dalej „Skoro do niej nie podszedłeś to skąd wiesz, że ona Cię zleje? Jesteś wróżbitą?”.

Chwila konsternacji po czym taka osoba zaczyna rozumieć – ubzdurała sobie fikcyjny problem, który nigdy nie miał miejsca. Nie myśl za kobietę, to co ona myśli nie powinno Cię interesować zanim nie zrobisz pierwszego kroku.

Okazywanie szczerych intencji

Problem, który pojawia się tuż po podejściu. Niby udało Ci się już podejść, ale wciąż nie robisz nic aby ta relacja przestała być neutralna – znowu pojawia się myślenie za kobietę w postaci pakietu myśli o nazwie „Co ona sobie o mnie pomyśli jak ja zrobię to czy dotknę ją tu”.

Fakty są takie, że nie okazując intencji nie tylko marnujesz swój czas, ale i jej. Okazywanie szczerych intencji nie tylko pozwala Ci na określenie siebie względem niej, pokazanie Ci na czym stoisz, ale i również robiąc to nigdy nie wpadniesz w ramę przyjaciela. Pozwalaj sobie na tyle samo ile pozwoliłbyś sobie ze swoją kobietą. Traktuj ją tak samo to nie będziesz musiał się nawet zastanawiać czy teraz ją złapać czy może przytulić.

Pomyśl ile okazji zmarnowałeś, ile razy ktoś zabrał Ci dziewczynę z przed oczu, bo ty nie robiłeś nic. Czas wziąć sprawy we własne ręce. Lepiej przesadzić i dostać plaskacza niż nie zrobić nic i kolejny raz być w dupie.

Czas

Od poznania do związku..

Często pada pytanie na temat tego ile powinno zająć budowanie relacji, aby nie wpaść w tzw. Ramę przyjaciela. Natomiast prawda jest taka, że to nie czas a nasze działania sprawiają w którą stronę dana relacja się skieruje.

To ile to zajmie jest kwestią indywidualną, jedna osoba będzie akceptować Ciebie w swoim życiu bardzo szybko, innym może to zająć stosunkowo więcej czasu.

Długość randki

Swego czasu czytałem wiele o tym, że pierwsza randka powinna trwać nie dłużej niż godzinę, być intensywna oraz to Ty powinienes ją zakończyć. Czy to prawda? Odpowiadam absolutnie nie. Jeśli dobrze wam się rozmawia, czujesz się komfortowo w towarzystwie tej osoby i wciąż się dobrze bawisz to po co to przerywać? Gwarantuje Ci, że taka sytuacja jest podobnie odbierana z jej strony dlatego baw się tak długo jak masz na to ochotę.

Jak zacząć rozmowę

Największy ludzki błąd to wiara w to, że to co proste nie może działać. Prawda jest taka, że w relacjach ludzie sami komplikują sobie sprawę próbując dorobić filozofie do



najprostszych rzeczy. Spójrz na dzieci, gdy są smutne płaczą, gdy są wesołe uśmiechają się. Dziecko nie ma problemu z tym aby powiedzieć swojemu rodzicowi to co myśli. Jest pozbawione wstydu czy myśli w stylu co im wypada a co nie.

W tym przypadku możemy się od nich uczyć, bo właśnie takie zachowanie pozwoli ci na sukces, w każdej relacji damsko-męskiej. To zachowanie nazywa się byciem szczerym człowiekiem. Zadajesz sobie pytanie „Jak zacząć rozmowę z

kobietą", „Jakiego tekstu użyć"" „Jak podejść?". Rzecz w tym, że **tekst nie ma żadnego znaczenia, to czy podejście jest pod takim czy innym kątem również nie.**

Co zatem ma znaczenie? Prezencja i Przekonania. Pierwsze pozwoli Ci na podchodzenie do kobiet które Cię interesują, drugie da ci luz i ogólną wiedzę jak pchać relacje dalej. O tych dwóch filarach w innych fragmentach.

Najlepszy sposób na podejście to taki w którym nie starasz się robić tego na siłę i wymyślać niestworzonych tekstów. W większości sytuacji wystarczy zwykłe "cześć, jak Ci na imię?" - podchodź jak najwięcej traktując to jako zabawę, im więcej różnych odpowiedzi uzyskasz tym więcej będziesz miał okazji do tego by stworzyć spontaniczną odpowiedź, a tym samym rozwijać swoją elokwencję.

Ważne jest byś się nie czał, nie chodź po centrach i nie szukaj na siłę. Po prostu gdy zauważysz kobietę która Ci się podoba – podchodź bez myślenia.

W klubach dochodzi parkiet. Parkiet to nie jest miejsce, w którym należy się czać. Podejścia powinny być bezpośrednie, jeśli nie widzisz nikogo atrakcyjnego to przemieszczaj się aż ktoś sam na ciebie natrafi. Kiedy już kogoś takiego spotkasz – podejdź delikatnie łapiąc za rękę powyżej dłoni i obróć tak aby jej dłoń wylądowała na twojej szyi.

To najlepszy sposób gdy ona znajduje się w gronie kilkorga osób na parkiecie, jeśli natomiast zdarzy Ci się przypadek, w którym będzie sama z koleżanką to podejście powinno wyglądać trochę inaczej. Do tego standardu którego Ci pokazałem dodaj jeszcze jeden element. Zapytaj jej jak ma na

imię, a następnie poproś aby przedstawiła Cię znajomej - nie czekaj aż zrobi to sama, obróć się do koleżanki cały czas trzymając ją za rękę. Wsuń swoją drugą dłoń i przedstaw się, a następnie powiedz, że porywasz jej koleżankę.

Pamiętaj, że to jedynie przykład tego w jaki sposób możesz takie podejście wykonać, równie dobrze mógłbyś podejść obracając obie na raz lub stać z boku łapiąc kontakt wzrokowy i prowokując do tego aby sama Cię zaczepiła. To ostatecznie jednak zostaw sobie na czas, w którym będziesz już robił to od ręki.

Miejsce na poznawanie Kobiet

Nie ma różnicy czy poznajesz kobiety w szkole, klubie czy sklepie. Często spotykam ludzi którzy potrafią podejść i porozmawiać zupełnie na luzie do grupy osób w klubie natomiast zadają pytanie "w jaki sposób mam poznać dziewczynę x którą widzę codziennie w sklepie?".
Odpowiadam – Tak samo.

Budowanie Relacji czyli co dalej?

Najczęściej popełniane błędy w budowaniu relacji to:

- Nadawanie odgórnej wartości osobie z którą się spotykamy.*
- Uzależnianie się od kontaktu z tą osobą.*
- Rezygnacja z własnych zajęć i znajomych na rzecz tej osoby.*
- Zmiana swojego zachowania w towarzystwie tej osoby.*
- Napinanie się aby dobrze wypaść.*
- Nieustanne okazywanie zainteresowania prowadzące do znużenia.*

*-Brak konkretnych słów i działań.
-Prowadzenie gier „Kto gra ten przegrywa.”
-I wiele, wiele więcej.*

Aby Ci pomóc pozwól, że przedstawię Ci oraz wyjaśnię mój model tworzenia i prowadzenia relacji. W głównej mierze spotykam się tylko z kobietami które są mną zainteresowane. W jaki sposób wiem czy tak jest? Przyjmuję prostą zasadę „Jeśli kobieta chce się z tobą spotkać to oznacza, że jest zainteresowana”. Pozwala mi to na posiadanie wiele luzu i odpowiednim podejmowaniu kolejnych kroków.

Rozumiejąc, że kobieta jest Tobą zainteresowana wszystko zależy od Ciebie. Od twojego zachowania, twoich słów, twojego dotyku. Postaraj się traktować każdą kobietę tak samo. Nie określaj ich z góry mianem królowej 10tek, SHB czy innymi tego typu sloganami. Pamiętaj, że zadbany wygląd Kobiety nie oznacza jej wielkości, ale ogromną inwestycję, którą wkłada tylko po to aby być odbieraną dobrze. Traktuj ją jak swoją dziewczynę i pozwalaj sobie na tyle samo.

Miej jak najwięcej dystansu do siebie, ale również znaj swoją wartość. Kobiety często sprawdzają czy rzeczywiście jesteś pewny siebie. Potrafią Ci powiedzieć absolutnie wszystko byle by tylko zobaczyć jak zareagujesz w określonej sytuacji.

Podchodź do tego z dowcipem i szczerością.

Wprowadź jak najszybciej dotyk. Dotyk sprawia, że relacja przestaje być pusta. W zależności od tego w jaki sposób będziesz ją dotykał taką informację przekażesz. Na początku może to być neutralne np. łaskotanie w żartach, ważne aby przekroczyć próg pomiędzy byciem na odległość a byciem o krok.

Kiedy to już Ci się uda możesz przejść dalej np. pytając czy potrafi komuś głęboko patrzeć w oczy? Potraktuję to jak wyzwanie. Stopniowo przybliżając się do niej w wielu przypadkach zbudujesz niesamowite napięcie po czym bez problemu ją pocałujesz. Jeśli natomiast to się nie uda prawdopodobnie potrzebuje więcej czasu. Ważne abyś w takiej sytuacji zignorował to i prowadził spotkanie jak by tego nie było by za jakiś czas spróbować ponownie w inny sposób. Pamiętaj, że to jedynie przykład. Jest milion sposobów i każdy jest dobry.

Wszystko to jest elementem czegoś co nazywam okazywaniem intencji. Rzecz w tym, że jeśli robisz to w nieumiejętny sposób to działa to zupełnie na odwrót. Jak więc robić to poprawnie? Proponuję ci abyś pozwolił sobie na schemat JA>TY. Co to znaczy? Wielu facetów świetnie okazuje intencje, ale zapomina o drugiej stronie. Ona również musi odwzajemniać twoją gesty. Okazuj jej intencje po czym daj jej wolną przestrzeń aby sama mogła odpowiedzieć tym samym.

Poprawne budowanie relacji:

- Traktowanie spotkania jako proces poznawczy.*
- Okazywanie szczerych intencji i pozostawianie wolnej przestrzeni na reakcje z drugiej strony.*
- Dystans do siebie.*
- Bycie konkretną osobą prowadzącą relacje naprzód poprzez dotyk, słowa i zachowanie.*
- Rozumieniu, że kobieta, która się z tobą spotyka jest zainteresowana.*
- Posiadanie własnego życia, kobieta to twój partner, a nie świat.*
- Nie traktowanie każdej kobiety jak potencjalną partnerkę.*

-Bycie sobą, jeśli ktoś nie umie Cię zaakceptować tym kim jesteś to będziesz się tylko męczył.

-Spotykaj się z wieloma kobietami, nawet na stopie koleżeńskej pozwoli ci to na posiadanie luzu, a kobietom z którymi się spotkasz poczucie, że jesteś atrakcyjny dla innych.

Sprowadzanie relacji na tor seksualny

Po pierwsze musisz wiedzieć, że nie każda kobieta, która jest Tobą zainteresowana pójdzie z Toba od razu do łóżka. Będą przypadki, w których do seksu będziesz mógł doprowadzić już na samym początku znajomości, jak i takie, w których będziesz musiał poczekać. Kobiety są różne choć czasami może wydawać się inaczej, w każdym razie nie można ich mierzyć jedną miarą.

Energia

Stawanie się seksualnym zaczyna się od obniżenia energii. Co mam na myśli i jak rozumieć energię? Zwyczajnie można by to nazwać stawanie się cichym, tajemniczym i subtelnym.

Pozwolę sobie wytłumaczyć Ci to na przykładzie. Kiedy podchodzisz do grupy osób twoja energia jest wysoka, Jesteś towarzyski – śmiejesz się, dużo mówisz, masz w sobie pewnego rodzaju ad hd. Aby z osoby towarzyskiej stać się seksualnie aktywną wystarczy zachowywać się na odwrót dodając do tego subtelne gesty, głęboki kontakt wzrokowy, a czasami proste słowa w których wyrazisz budzącym dreszczyk emocji głosem na co masz ochotę dalej.

Napięcie

Przypomnij sobie, kiedy spotykałeś się z jakąś kobietą i nie wiedziałeś o czym masz mówić w związku z czym zapadała

brzemienna cisza – Pamiętasz to uczucie? Czy pomyślałeś kiedyś o tym, że ona czuła to samo?

To uczucie to właśnie napięcie. Jak je zbudować? Jest wiele sposobów ale przedstawię Ci jeden niezawodny sposób, który możesz wykorzystać w większości miejsc.

Kiedy już z nią rozmawiasz zapytaj czy potrafi patrzeć się komuś głęboko w oczy, zapewne będzie chciała Ci to pokazać ale nie przewidziała, że ty będziesz oszukiwać. Kiedy to robi zwyczajnie zbliż się do niej tak abyście niemal stykali się głowami, nie odzywaj się. Zauważ jej reakcje – Zaczyna rzucać hasła w stylu „Nie patrz się tak”, odruchowo się odzywa, czuje się nieswojo? To zwyczajne próby rozładowania tego napięcia.

Jeśli chodzi o parkiet przypomnij sobie sytuację, kiedy kobieta nagle krzyczała przez ciebie „wow”. Były to sytuacje, w których była zaskoczona twoimi ruchami. W jaki sposób się za to zabrać? Kluczową rolę odgrywa zabawa tempem i bliskość. Dla przykładu spróbuj tańczyć powoli, a następnie gwałtownie wykonać z nią podniesienie obracając się dookoła.

Po co o tym mówimy? A no po to, że napięcie daje seksualne zainteresowanie i od tego co z nim zrobisz zależy twój sukces. Jeśli nie będziesz wykorzystywać napięcia, które budujesz, to bardzo szybko kobieta przestanie być tobą zainteresowana.

Jak doprowadzić do seksu w trzech krokach

1. Wprowadź temat seksu.
2. Zbuduj napięcie.

3. Zaczynij od pocałunku kończąc w łóżku.

Seks to tak naprawdę produkt uboczny całego procesu. Jednak najpierw musi w jakiś sposób się pojawić. Dobrym sposobem jest wykorzystywanie dwuznaczności, Brak subtelności w komunikatach werbalnych w wielu przypadkach będzie dla kobiety nie do przyjęcia – przynajmniej na początku. W jaki sposób mówić o tym subtelnie. Załóżmy, że opowiadasz jej o obiedzie, który dla niej przygotujesz, w trakcie takiej rozmowy możesz jej zasugerować pewne skojarzenie mówiąc np. „ale to nie wszystko co możemy robić na tym stole jak już zjemy”. Przykład strasznie banalny ale idealnie obrazuję o co chodzi w tego typu komunikatach werbalnych.

Zbuduj napięcie korzystając z porad w akapicie wyżej. Kiedy już oboje będziecie podnieceni to sprawa nie powinna być ciężka. Zaczynij od pocałunku, ale nie rób tego zbyt długo – Pocałunki rozładowują napięcie. Następnie powoli ją rozbieraj. Korzystaj z chemii pomiędzy wami i czerp z tego niesamowitą przyjemność.

Związki

Inicjacja związku

Uważam, że najlepszą opcją na początek związku jest miejsce, w którym już wiesz z kim masz do czynienia, masz porównanie względem innych osób i uprawiałeś z tą osobą seks, ale niestety nie zawsze jest tak kolorowo. Niektóre kobiety nie uznają seksu poza związkiem co czyni to delikatnie mówiąc niebezpiecznym dla przyszłości tej relacji.

Zacznijmy jednak od tego jak w ten związek wejść. Idąc dalej ideą najprostszych rozwiązań podam Ci dwa najskuteczniejsze przykłady.

Pierwszy z nich polega na tym aby po prostu w odpowiednim czasie gdy już się poznacie, będziecie mieć sferę intymną chociaż by w postaci pocałunków wprowadzić temat np. „Wiesz co może to dziwnie zabrzmieć, ale ostatnio myślałem nawet o związku z tobą”. Kontynuując po prostu szczerze porozmawiajcie.

Drugi z nich jest trochę bardziej złożony i zakłada doprowadzenie do sytuacji, w której to ona sama będzie się tego związku domagała. W jaki sposób tego dokonać? Spotykaj się z nią tak jak zawsze, rób swoje budując silne napięcie. Dawaj zainteresowanie i zostawiaj przestrzeń na odpowiedź. Kiedy zobaczysz, że stara uzyskać się twoje zainteresowanie zapytaj czy chce z tobą związku.

Jak widzisz nie jest to nic specjalnego. Prawda jest taka – wchodzenie w związek to nie filozofia tylko ludzie uwielbiają sobie wszystko komplikować.

Dojrzały związek

W związku możesz zapomnieć o wszystkim co dotąd nazywałeś uwodzeniem dlatego, że ten temat znacząco odbiega od standardów.

Nie jest istotne to czy będziesz w tej relacji misiem, czy będziesz skończonym chujem. Cała istota polega na tym abyś podejmując decyzję był niezależny i zachował swój świat, a nie zamienił go na kobietę. Prosta sytuacja umówiłeś się z przyjacielem na mecz natomiast twoja kobieta posługuje się wobec ciebie szantażem abyś pozostał w domu. W tym momencie albo przyzwalasz na takie zachowanie i dajesz robić z siebie pantofla albo bierzesz życie w swoje ręce i pomimo tego robisz to co do ciebie należy.

Miał to być tekst o dojrzałych związkach dlatego nie będę tutaj rozpisywał się na temat jakiś problemów. Ustalmy, że twoja dziewczyna jest inteligentną osobą i nie popełnia tego typu głupich zachowań. O co więc zadbać? Przede wszystkim związek powinien być skuteczny i dobry. Co to znaczy? A no znaczy to, że powinien być w nim seks, bo związek bez elementu seksu to zwykła przyjaźń oraz powinieneś się w nim dobrze czuć.

Relacja która ma te dwa elementy jest relacją spełnioną, w której dwie osoby na podobnym poziomie są zaspakajane przez siebie nawzajem i nie potrzebują skoków w bok, bo

rozumieją co mogą stracić. Są dla siebie najlepszą opcją więc nie mają potrzeby szukania wrażeń gdzie indziej.

Rozstania

Nie rozumiemy pojęcia "Uczymy się na błędach"

Dlaczego? Mało kto uczy się na błędach. Błąd = Ból. Ból istnieje w teraźniejszości i wymaga akceptacji poprzez zrozumienie źródła, aby nie powracać do niego w przyszłości tworząc tzw. Historię. Jeśli nie potrafisz wybaczyć to nie potrafisz akceptować, jeśli nie akceptujesz to w przyszłych sytuacjach wracasz myślami do problemu, jeśli wracasz w przyszłych sytuacjach do problemu to się nie uczysz na poziomie emocjonalnym.

Przykład praktyczny: Rozstajemy się z kobietą, którą darzyliśmy jakimś uczuciem. Mamy zajebiste życie, mamy kobiety, ale dotyka nas to w jakiś sposób mimo wszystko ponieważ darzyliśmy tą kobietę uczuciem. Człowiek nie jest maszyną. Jeśli traci kogoś na kim mu zależy zawsze odczuje stratę.

Teraz działa prosty schemat. Brak Ci akceptacji i zrozumienia dla bólu, więc robisz dwie rzeczy: popadasz w rozpacz i zachowujesz się desperacko, wmawiasz sobie brak bólu. Prowadzi to do tego, że problem który istnieje tu i teraz zamienia się w myśli wracające do Ciebie w przyszłości. Myśli, które działają destrukcyjnie. Tylko i wyłącznie jeśli potrafisz

zrozumieć, że to co dzieje się w teraźniejszości jest po to abyś mógł być lepszy w przyszłości, wybaczyć sobie i innym akceptując to co cię spotkało nie powróci to do Ciebie w przyszłości.

Twój ból jest teraz. Zrozumienie go jest kluczem do jego akceptacji. Wybaczenie go sobie i innym jest kluczem do końca bólu.

Brak akceptacji i zrozumienia prowadzącego do wybaczenia i końca bólu jest tworzeniem negatywnego przekonania, poczucia prowadzącego do stopowania swojego rozwoju w relacjach. Tylko człowiek szczęśliwy może tworzyć udane relację, a człowiek halucynujący nie jest człowiekiem szczęśliwym.

Psychologia Inwestycji

Istnieją trzy elementy które wkładamy w każdą relację są to kolejno: Czas, Myśli i Pieniądze. Aby przybliżyć Ci to zagadnienie pozwól, że posłużę się przykładem rozstania po 3 latach związku.

Wyobraź sobie, że remontowałeś przez 3 lata motor.
Wyobraź sobie, że pisałeś przez 3 lata książkę, Wyobraź sobie, że przez 3 lata oszczędzałeś na jakiś cel. Teraz ktoś ci ten motor ukradł, książkę spalił a pieniądze straciły wartość. Masz związane z tym jakieś uczucie ?

Poprzedzamy tymi historiami.. 3 dni remontowałeś motor, 3 dni pisałeś książkę, 3 dni zbierałeś pieniądze, 3 dni byłeś z dziewczyną - A niee... tego nie musisz sobie wyobrażać.. Teraz ktoś ci ten motor ukradł, książkę spalił, a pieniądze straciły

wartość. To uczucie jest mniejsze prawda?

Do czego zmierzam. To nie kobieta jest dla Ciebie ważna, ale inwestycją którą w nią włożyłeś. Na tą inwestycję składa się poświęcony czas, pieniądze i myśli. Przemyśl to teraz jeszcze raz czytając cały tekst od początku. Określ problem i jeśli nie ma możliwości poradzenia z nim to go zaakceptuj rozumiejąc cały proces.

Kilka wniosków na podstawie pewnej historii..

Nie jestem typowym podrywaczem, nie zależy mi na przybijaniu piątek ani opowiadania barwnych historii swoim znajomym. Lubię kobiety i spędzone z nimi chwilę, a one to czują dlatego też... Jest zjawiskowo.

Tej nocy ochroniarz klubu do którego się wybrałem stwierdził, że mój dowód tożsamości jest nieaktualny ze względu na stare zdjęcie wobec czego musiałem zmarnować 30 minut swojego czasu na drogę w deszczu po inny dokument. Co śmieszniejsze w owym klubie pracuję kilku moich znajomych, a ja akurat trafiłem na nowego ochroniarza...

Nie ma sensu irytować się taką sytuacją, to nic nie zmienia. Wybrałem się więc po drugi dokument do sąsiedniego klubu, na miejscu rozbawił mnie widok moich kolegów, którzy uważają się za niesamowitych uwodzicieli, a tańczyli w męskim gronie na parkiecie. Już dawno zrozumiałem, że nie

ma sensu chodzić do klubu w gronie facetów.. To zawsze kończy się popisywaniem jednym przez drugiego.

Załatwiłem swój dokument i wróciłem do pierwszego klubu.. Ochroniarz nieco zdziwiony zaczął się tłumaczyć, gdy podałem rękę znajomemu stojącemu na szatni po czym zaproponował kupon na drinka.

Od jakiś dwóch miesięcy nie staram się jakoś specjalnie podchodzić, zwracam na siebie uwagę poprzez to jaki jestem i to co robię nie jest istotne. Czytałeś nie raz o tym jak wygląda uwodzenie na poziomie energii. Często się z tego śmiałem i uważałem to za bajki ale prawda jest taka, że... Jeśli dobrze wyglądasz, jesteś sympatyczny i pewny siebie a twoje zachowanie jest subtelne to bija od ciebie ciepłem.

Ludzie chętnie będą z Tobą rozmawiać i Cię zaczepiać. Tej nocy było podobnie... Usiadłem naprzeciw parkietu, mając za sobą dwie łóża. Po chwili podeszła hostessa z tortami - przez jakiś czas próbowałem się wymigać, ale miała tak ciepły uśmiech, że nie odmówiłem jej kawałka.

5 minut później czuję jak ktoś się o mnie ociera.. Odwracam wzrok, a ta kobietka ucieka, po chwili sytuacja się powtarza, ale jest ich więcej. Jedna mnie dotyka, a druga robi zdjęcia. Biorę więc ją za rękę i sadzam sobie na kolanach, druga podchodzi sama i kładzie swoje ręce na mojej szyi. Uśmiechnięte robią sobie ze mną zdjęcia.

Wstaje i zaczynam z nimi tańczyć, wtedy to po raz pierwszy się do nich odzywam pytając czy są na jakiś urodzinach lub

coś w ten deseń - Odpowiadają , że to wieczór panieński i zabierają mnie ze sobą do łoży. Okazuję się, że jest ich ponad 10 i wszystkie są niesamowicie sympatyczne.

Lubię alkohol, więc nie odmawiam się napić na ich koszt. Są starsze o około 10 lat - bardzo śmiałe i ciągle mi powtarzają, że jestem młody i taki piękny. Jedna z nich łapie mnie za krocze i się głupio uśmiecha - odpowiadam jej, że to całkiem sensowna propozycja. Mija zaledwie kilka chwil, a biorę ją za rękę wędrujemy w stronę toalety, jestem facetem który zna swoją wartość, a to co robię odniesie sukces.

Ona nie ma oporów, żadnych last minute resistance - po prostu wie czego chce i właśnie to dostaje. Po wszystkim wracamy do łoży gdzie jej koleżanka daje mi hawajskie kwiaty i zamienia się z nią miejscami. Opowiada mi strasznie dziwne rzeczy więc po prostu się śmieje. Rezygnujemy z długich dyskusji i wybieramy się na parkiet.

Jakiś zazdrosny facet próbuje mi ją zabrać, ale ona nie ma zamiaru nigdzie iść. Obracam się więc do niego plecami i zostawiamy go z samym sobą. Poczułem się trochę zmęczony, więc zostawiłem koleżankę i poszedłem do baru. W tym samym czasie podchodzi do mnie jakiś koleś, podaje rękę i brechta z faktu jako, że jesteśmy jedynymi osobami płci męskiej którzy mają te śmieszne kwiaty - przypadek? Jak się okazuje niekoniecznie, ów koleś również nieźle się bawi.

Wracam do dziewczyny na parkiecie i proponuję byśmy poszli do niej na herbatę. Zgadza się więc wychodzimy z lokalu, przed klubem spotykam kolejnego znajomego. Podaję mu

rękę i wracam do pani która już trzyma dla mnie taksówkę..

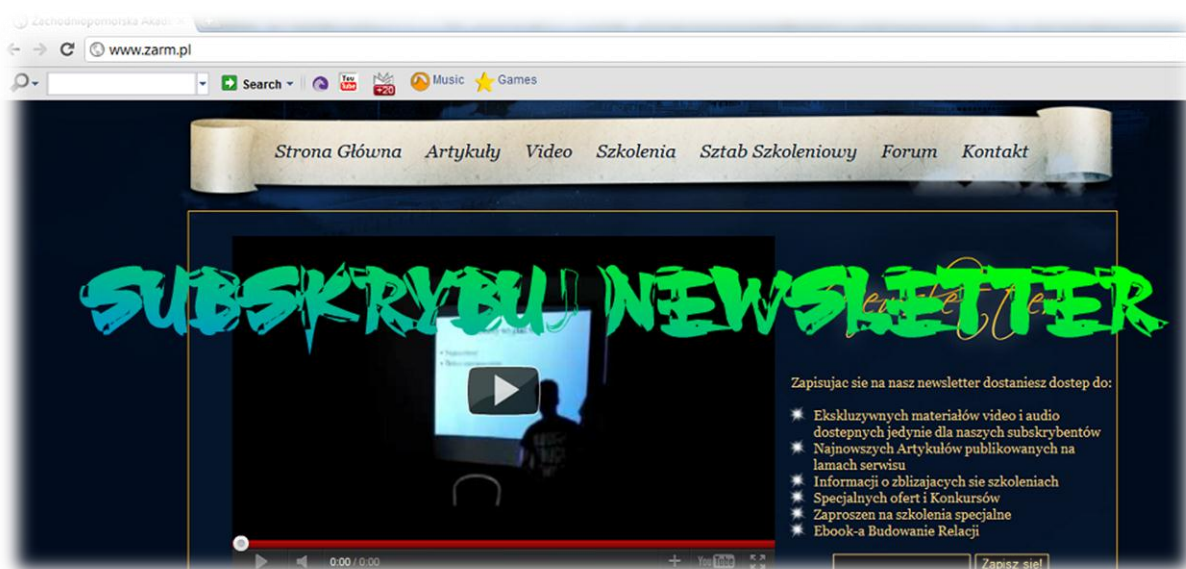
Wnioski:

- + Wychodź do klubów sam, będziesz się skupiał na sobie a nie innych.*
- + Zwracaj na siebie uwagę poprzez swój dobry wygląd, męską energię i subtelność.*
- + Bądź niezależny - To, że ktoś cie ocenia negatywnie nie powinno być dla ciebie istotne, bo ty wiesz, że za chwilę będziesz bawił się w najlepsze, gdy te osoby dalej będą same.*
- + Emanuj pozytywną ciepłą energią.*
- + Twoje słowa niech będą barwne i pełne emocji.*
- + Reaguj odpowiednio do sytuacji - pewnie ale niekoniecznie wulgarnie.*
- + Działaj zdecydowanie, bez wysiłku, spójnie, subtelnie, buduj napięcie.*
- + Nie planuj, pozwól ponieść się chwili.*
- + Pozwól poznawać sobie ludzi zanim określisz czego od nich oczekujesz.*
- + Bądź najlepszą wersją siebie która wie kim jest i na co ją stać.*

Podziękowania i kilka słów na koniec..

W tym e-booku otrzymałeś solidną dawkę wiedzy, która mam nadzieję przyda Ci się w trakcie twojego rozwoju. Może to

będzie całość, może to będzie jedno zdanie – Pamiętaj jednak o tym aby myśleć i dostosować materiał pod siebie, a nie klepać regułki. Jeśli zainteresowała Cię ta publikacja to nie zapomnij odwiedzać naszej witryny na której znajdziesz nasze Artykuły, Video oraz informację o zbliżających się szkoleniach.



Chciałbym również serdecznie podziękować wszystkim którzy w jakiś sposób przyczynili się do mojego rozwoju i powstania wielu fantastycznych projektów oraz niezapomnianych wieczorów. Dziękuję całej społeczności alphasale.pl w tym szczególne podziękowania dla Tomasza Marca za niesamowicie wiele cierpliwości, życzliwość i porad w trakcie mojego rozwoju.